Nr. 601. Kraków, Środa 29 Listopada 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy poc[illegible]: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h. za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.



STANISŁAW STWORA.

Na 29 Listopada.

Wskrześnijcie w ogniowym dymie,
cmentarze rzućcie i krzyże,
grobów krwawiące męczeństwo!
wskrześnijcie, co Wam na imię
ŚMIERĆ było, albo ZWYCIĘSTWO,
na dowód, na świadectwo, iże
w nieśmiertelność idzie i glorye
Naród, co własną krwią pisze HISTORYĘ!

Wskrześnijcie Wy z pod OSTROŁĘKI —
u ojczystej przystańcie rubieży,
na dowód, na świadectwo, iże
nie ten jest Naród, co ukochał KRZYŻE,
POKORY GODŁA i MĘKI —
lecz ten, co w huku armatnim i dymie
w granicie kuje swoje wielkie imię!

Wskrześnijcie niezłomni, jak ongi,
gdy na BELWEDER parła Was gromada,
wstańcie wy CZYNY z NOCY LISTOPADA
w marmurze kute posągi!
Nad mękę, nad trud mozolny
wypiszcie słowo, co piorunem pada:
NIEPODZIELNY TEN NARÓD I WOLNY!

28 listopada 1916.

W 86 rocznicę.

Kraków, 29 listopada.

Wraca po raz 86-ty rocznica jednego z największych i najwspanialszych pomników narodowej chwały. Powstanie Listopadowe, jako akt woli narodu, jako płomienny protest przeciw polityce przemocy, gwałtu i zdrady, jaką Rosya oplątała Polskę celem unicestwienia wielkiego dzieła Napoleona I., stanęło jak Mojżeszowy słup ognisty, który miał wskazać następnym pokoleniom drogi pochodu narodowej myśli i działania. Choć nie spełniło zamierzonego zadania, choć nie przywróciło Polsce wolności, stało się jednak zaczynem tego olbrzymiego wysiłku narodowej woli i pragnienia, który ofiarą krwi i męki następców musiał sprowadzić świt wolności.

W jakże odmiennych warunkach przychodzi nam obchodzić tegoroczną listopadową pamiątkę! Oto patrzymy na wschodzącą zorzę wolności, na ukoronowanie stuletnich wysiłków narodu, patrzymy jak Nemezis dziejowa temi samemi rękami, które zburzyły przed stu z górą laty niepodległość Ojczyzny naszej i wymazały Polskę z karty Europy, dzisiaj zwraca nam utracone dobro, powołując Polskę do nowego szczęśliwego życia.

Jakkolwiek historya w przyszłości genezę aktu z dnia 5 Listopada 1916 r. oceniać i wyprowadzać zechce, dla nas Polaków obecne narodziny wolności i niepodległości Polski, będą zawsze wypadkową całego łańcucha wysiłków orężnych czterech pokoleń polskich, które walkę o wolność przekazywały sobie dziedzictwem z ojca na syna. Od rozbioru Polski, od powstania Kościuszkowskiego każda generacya Polaków przechodziła przez chrzest walki na polu bitew w obronie praw narodowych, w obronie wolności i niepodległości Ojczyzny. Od rozbioru Polski cztery pokolenia wydziedziczonych pogrobowców walczyły z bronią w ręku o nieprzedawnione prawa, o wolną i niepodległą Ojczyznę.

Za Kościuszki walczyło wojsko polskie, w powstaniu listopadowem walczyła szlachta polska pod wodzą wypróbowanych generałów i oficerów napoleońskich, w r. 1846 i 1848 zrywała się raz jeszcze szlachta, aby w r. 1863 ustąpić miejsca mieszczaństwu, które stanęło obok synów szlacheckich. Dopiero nasza najnowsza doba przyniosła uświadomienie chłopa — poruszyła drzemiące siły w całym narodzie, zjednoczyła go w jednem wielkiem pragnieniu i jednolitym czynie.

W naszych oczach rosła, mnożyła się, potężniała ta młoda Polska, która »złotym rogiem« miała dać hasło do czynu, zerwać się w chwili wielkiej burzy wojennej i zadokumentować wobec świata istnienie Polski i jej prawo do życia i wolności.

I nie poszedł na marne dobrze przygotowany siew. Wydał stokrotny plon, przyniósł skołatanemu nieszczęściami wojny, wyczerpanemu i znękanemu narodowi tak gorąco oczekiwany, tak bardzo upragniony świt wolności. Co dotąd żyło w tęsknych pieśniach wielkich naszych mistrzów słowa, co było marzeniem ich dusz, natchnieniem ich serc, przykazaniem ich woli, stało się rzeczywistością. Zdemokratyzowana myśl polska może z chlubą i dumą powołać się na udział swój wielki w tem dziele odbudowy, powołującem naród do nowego życia.

Sprawiedliwość dziejowa powołała nas w stosownej chwili, gdy świat cały wstrząsać się zaczął w posadach, na szańce narodowej walki. Odżył w najmłodszem pokoleniu duch, który wiódł na pole zwycięstw bohaterów z pod Stoczka, Wawru, Dębego i Ostrołęki, odżyły w pełni rycerskie tradycye wojskowości polskiej 1830 roku. Pradziadowie pobłogosławili wnuków na bój zwycięski i powiedli ich duchem na pole chwały nieśmiertelnej, która stać się miała bramą wolności.

Za nami już śmierć, tułaczka wygnańcza i katorga sybirska. Przechodzi do tradycyi i legendy wspomnienie męczeństwa braci naszych, a nad niem unosi się uczucie dumy i szczęścia, że nie na marne poszła ofiarna krew setek tysięcy synów Polski, skoro ceną jej miała być przyszłość niepodległej Ojczyzny. Gdy dziś cały naród, oszołomiony falą zdarzeń dziejowych, wykuwających nowy żywot Polski, zwraca się z miłością i rodzicielską troską do bohaterskich Legionów, które spełniwszy chlubne swe zadanie w wojnie, stają się początkiem i zawiązkiem polskiej armii, myśl nasza z czcią i hołdem biegnie do wspomnień dnia 29 listopada. Bo w ewolucyi dziejów pamiętny dzień ten przynieść miał po 86 latach epilog Grochowa i Ostrołęki — powrót do Warszawy narodowego polskiego wojska i nową od tej chwili życia polskiego przemianę.

Jesteśmy dopiero u początków dzieła i czujnymi nam być wypada, szczególniej w takiej z chwil, których historya nie powtarza. Z doświadczeń przeszłości należy nam uczyć się, jak żyć i urządzać się trzeba, aby nie zepsuć dzieła w początku. Skupić się w jednej myśli i jednolitości działania, zestrzelić myśli w jedno ducha i czynu ognisko, a zaniechać wszelkiej wewnętrznej rozterki. Jakiekolwiek załamanie się narodowej myśli opóźnić lub unicestwić może wielkie dzieło przebudowy, które pochłonęło wiek czasu i krwawo okupione orężne i duchowe wysiłki szeregu pokoleń.

O pomnik polskich generałów z r. 1830.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w Warszawie, w dniu 21 b. m. grupa socyalistycznych radnych pod wodzą Daniłowskiego, zgłosiła wniosek nagły, aby rozebrać pomnik na placu Zielonym, wzniesiony przez cara Mikołaja dla polskich generałów »wiernych swemu monarsze«, którzy pamiętnej nocy listopadowej 1830 roku zginęli z rąk Belwederczyków.

Wniosek na razie odroczono. W sprawie tej wywiązała się w pismach warszawskich polemika, w której słusznie podniesiono, że owi rzekomo »zdrajcy«, bynajmniej nie zasłużyli na akt takiej pogardy, gdyż historya zapisała ich zasługi militarne chlubnie w dziejach polskiej wojskowości, a zgon ich był wynikiem w większości wypadków fatalnej pomyłki.

Nazwiska owych poległych i zabitych generałów polskich na tym pomniku wyryte są: Maurycy Hauke, Stanisław hr. Potocki, Ignacy Blummer, Tomasz Siemiątkowski, Stanisław Trembicki, Józef Nowicki i Filip Meciszewski.

Pomnik, o którym mowa, wzniósł car Mikołaj w roku 1841 w kształcie obeliska 15 m. wysokiego. Pomnik ten, cały z lanego żelaza, składa się z ośmiokątnej podstawy, wykonanej z szarego marmuru krajowego; nad podstawą wznosi się cokół kwadratowy z żelaza, podparty ośmiu wspornikami, przy których umieszczono na wzniesieniach w postawie leżącej ośm wielkich lwów spiżowych, ulanych z dział, zdobytych na Polakach przez Rosyan w roku 1831. Na tym cokole wznosi się obelisk, na którego rogach umieszczono u podstawy cztery wielkie orły dwugłowe. Napisy na bokach cokołu umieszczono w językach polskim i rosyjskim. Pomnik ten wystawiono pierwotnie na Placu Saskim, gdy jednak na placu tym kładziono w roku 1898 fundamenty pod stojący dziś na nim sobór prawosławny, przeniesiono ów pomnik na Plac Zielony, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego.

Opinia mniej oświeconych kół Warszawy uważała pomnik ten, ze względu na jego urzędowy charakter, za prowokacyę uczuć narodowych, a do wyrytych na pomniku imion generałów polskich armii w. ks. Konstantego przyrosło miano „zdrajców“.

Dla zadokumentowania historycznej prawdy, godzi się jednak zaznaczyć, że ci generałowie w historyi wojskowości polskiej zdobyli poprzednio zaszczytne karty w armii Napoleońskiej. Posłuchajmy, co o tych rzekomych »zdrajcach« piszą ich towarzysze broni, którzy krwią i mieniem miłość ojczyzny i gorący patryotyzm zadokumentowali.

O Stanisławie Potockim pisze gen. Kołaczkowski: „W zamieszaniu, które powstało, padło kilka strzałów z nieznajomej ręki i gen. Potocki śmiertelną kulą trafiony został. Odniesiono go do pałacu Zamoyskich, gdzie w kilka godzin życia dokonał. Tak zginął waleczny, stary wojownik, towarzysz Kościuszki i ks. Poniatowskiego. Polak gorliwy, przyjaciel ludu, człowiek bez żadnej skazy — z rąk tychże samych, których interesem było mieć po swojej stronie ludzi tak poważanych i przywiązanych do kraju, jakim był St. Potocki. Kilka godzin namysłu byłyby go skłoniły w stronę pożądaną, lecz i tego krótkiego czasu mu nie dozwolono“.

Jeden z bohaterów roku 1831, gen. Ignacy Kruszewski, pisze o Tomaszu S i e m i ą t k o w s k i m: „W nocy dnia 29 listopada, w pierwszych chwilach powstania, które może za przedwczesne uważał, zginął Siemiątkowski z rąk swoich, jak nieprzyjaciel ojczyzny — lubo świadczyć mogę sumieniem, że z sercem, które gorąco dla Polski biło. Zgroza musi przejmować duszę Siemiątkowskiego na pomnik Saskiego Placu, na którym go Moskale umieścili. Siemiątkowski był zdolnym i walecznym generałem. On to pod Jüterborgiem w 1813 roku, na czele brygady ułanów, uratował armię marszałka Neya od zupełnego zniszczenia“.

Generałom B l u m m e r o w i i T r e m b i c k i e m u poświęca Prądzyński następujące wspomnienie: „Blummer, przezwany pistoletem, być może, że w sądach wojennych okazał się zbyt gorliwym służbistą. To nie przeszkadzało mu, jak sam tego doświadczyłem, ułatwiać bardzo wielu osobom, mocno skompromitowanym i badanym, w wyłganiu się i wykręceniu. Blummer nie przestał jednak ani na chwilę być bardzo dobrym Polakiem. A jakiż to dzielny był z niego żołnierz! Dosyć wspomnieć ową bitwę pod Tarutiną w 1812 r., jak to Blummer, gdy Murat napadnięty działa swoje utracił — pułk swój z pośród sił rosyjskich w oczach całego wojska i z jego podziwieniem wspaniale wyprowadził.

Stanisław T r e m b i c k i, dobry Polak i patryota, był młody i łączył w sobie z znakomitemi zdolnościami tęgość ducha, jaka się rzadko u Polaków trafia, a który śmiercią swoją tak oczywisty złożył tego dowód. Kto wie, czy powstańcy nie zabili w Trembickim owego wodza, którego tak szukali, a dla braku którego sprawa polska upadła, bo nie ma żadnej wątpliwości, że wszyscy ci, których w nocy 29 listopada zamordowano, byliby się w jego szeregach znaleźli“.

Generał Józef N o w i c k i zginął wskutek omyłki: podchorążowie bowiem wzięli go za Lewickiego, powszechnie niecierpianego gen. rosyjskiego, komendanta Warszawy.

O generale H a u k e m pisze Kazimierz Wójcicki: „Mężny legionista, później adjutant i szef sztabu generała Dąbrowskiego, odznaczył się podczas organizacyi wojsk polskich w 1806 roku szybkiem i energicznem działaniem tak, że pomimo ciągłych walk młody żołnierz dorównał starym wiarusom. W 1813 roku został komendantem twierdzy Zamościa, którą oblegały wojska rosyjskie. Broniąc dzielnie powierzonej sobie pozycyi, wsławił swoje imię. Znaną jest pieśń śpiewana w narodzie na cześć Haukego, a po przywróceniu Królestwa Polskiego mianowany generał-kwatermistrzem, dyrektorem wydziału artyleryi i inżynieryi, oraz zastępcą ministra wojny. Na tych dostojeństwach odznaczył się równie prawością, jak dążeniem jedynie dla dobra kraju. Szanując grosz publiczny, dawał z siebie żywy przykład poświęcenia obywatelskiego. Piastując bowiem kilka znakomitych urzędów, pobierał tylko pensyę z jednego, ofiarując resztę na potrzeby krajowe. Oszczędności z niepobieranych płac w ciągu lat piętnastu wynosiły sumę milion dwakroć złp., które stanowić mogły niemały dla jego rodziny majątek. Dodać należy, że wszyscy jego synowie mężnie walczyli w szeregach polskich przeciwko Rosyanom“.

Pomnik ten wystawił Mikołaj, aby upokorzyć bezbronny naród, był on bezwarunkowo fałszem i obłudą, jak całe postępowanie rządu i czynownictwa rosyjskiego po upadku powstania. Ale nieszczęśliwe, niewinne ofiary nocnych zamieszek i omyłek nie zasłużyły, by pamięć ich kalano. Toć duszę ich wszystkich przejmuje zapewne zgroza, że Rosyanie nazwiska ich na owym pomniku umieścili.

Ten sam los, co tamtych, spotkałby adjutantów Konstantego gen. Karola Turnę i Władysława Zamoyskiego, gdyby cudem nie byli uszli kul szeregów powstańczych, za nimi wysłanych. Przecież i dla ministra Druckiego-Lubeckiego, a nieco później i dla księcia Adama Czartoryskiego były już pociski przygotowane.

Wniosek członków Rady miejskiej proponuje rozebranie pomnika na placu Zielonym i położenie na tem miejscu w dniu rocznicy głazu z napisem „Bohaterom rewolucyi 1831 roku — Naród“.

Inaczej ma się rzecz ze stojącym przed uniwersytetem warszawskim po dziś dzień pomnikiem „zdobywcy Warszawy“, ks. Paszkiewicza. Ten pomnik niewątpliwie boleśniej drażni uczucia polskie, niż pomnik na placu Zielonym. Co do tego pomnika najracyonalniej byłoby ofiarować pomnik ten rodzinie Paszkiewiczów, mieszkającej w Rosyi, a w zamian zań zażądać zwrotu będącego w ich posiadaniu w majątku Homlu pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, dłuta Thorwaldsena, ofiarowanego Paszkiewiczowi przez cara Mikołaja, z chwilą gdy wskutek zmian politycznych w Królestwie po roku 1831 pozwolenie na postawienie go w Warszawie zostało cofnięte.

Manifestacya żałobna Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 listopada.

Koło polskie zebrało się wczoraj przed południem w gmachu parlamentu na manifestacyę żałobną na cześć zmarłego monarchy. Na posiedzeniu zjawili się także liczni polscy członkowie Izby panów i posłowie sejmowi oraz minister dla Galicyi dr Bobrzyński. Wszyscy uczestnicy przybyli w żałobnym stroju.

Mowa Dra Bilińskiego.

Prezes Biliński wygłosił następującą mowę żałobną, której zebrani stojąc wysłuchali:

Cesarz Franciszek Józef, władca przez wszystkie ludy monarchii kochany i uwielbiany, przez obcych czczony i szanowany, a przez naród polski słusznie jako jego wielkoduszny opiekun wielbiony, zakończył swoje szlachetne życie, poświęcone wyłącznie ofiarnej pracy dla dobra ludów Swoich.

Trzy prawie pokolenia przesunęły się przed Jego oczyma, a rządy Jego 68-letnie objęły epokę postępu tak wszechstronnego i szerokiego, że dawniej musiałyby się na to składać wieki całe, od systemu absolutnego i patrymonialnego aż do konstytucyjnego z wyborami powszechnymi, od rządów centralistycznych do szerokiej autonomii krajów, od prymitywnego rolnictwa do wysokiego gospodarstwa przemysłowego, od drobnych zaczątków ruchu ekonomicznego do największych wynalazków technicznych na polu produkcyi i komunikacyi, całą drogę tej wielkiej ewolucyi cesarz nie tylko przebył i przeżył, lecz umiejąc zżyć się z postępem, każdą godziwą myśl popierał, do każdej zasadniczej zmiany się zastosowywał i ku dobru powierzonych Mu przez Opatrzność narodów skierowywał.

W postępie tym brał odpowiedni udział także naród polski, a dzięki wielkiemu zmysłowi politycznemu męża stanu na tronie poczynił zwłaszcza rozwój narodowy Polaków potężne kroki w ciągu ostatnich 50 lat rządów cesarza Franciszka Józefa. Uznawszy, po ustąpieniu Austryi z Rzeszy niemieckiej, naród nasz za żywioł wielkiej dla państwa doniosłości, pozostał monarcha wiernym aż do ostatniej chwili programowi, który Sejm krajowy w roku 1866 ujął w znane słowa »Przy Tobie, Najjaśniejszy Panie, stoimy i stać chcemy«, a które cesarz począwszy od zamianowania znakomitego Polaka namiestnikiem, wprowadził w czyny, zmierzające do naszego rozkwitu narodowego. — Chcąc nas obdarzyć szkolnictwem narodowem, wydał w roku 1867 ustawę o Radzie szkolnej krajowej i języku wykładowym polskim w szkołach średnich, zaś w roku 1871 rozporządzenie o języku wykładowym na uniwersytecie lwowskim, koronując to dzieło utworzeniem Akademii Umiejętności w Krakowie. Pragnąc oddać zarząd kraju w ręce polskie, wydał cesarz rozporządzenia o języku urzędowym polskim dla urzędów i sądów w roku 1869, zaś dla Uniwersytetu lwowskiego w roku 1879, dla utrwalenia zaś tych urządzeń stworzył od r. 1873 stałą instytucyę ministra dla Galicyi. Chcąc wreszcie zapewnić nam rolę równorzędną w państwie, powoływał szereg polityków polskich na czoło ministerstw do kierowania nawą państwa a nawet monarchii.

Cały ten system zapewnił nam w kraju i państwie stanowisko, wkładające na nas poważne obowiązki wobec dynastyi i monarchii. Obowiązki te spełniliśmy należycie, nie tracąc nigdy z pamięci, że możność rozwoju narodowego i kulturalnego w kraju i popierania go z szerszych trybun, zawdzięczamy monarsze. Był on zawsze naszą obroną i ostoją, a jeżeli w ostatnich dwu latach nie zdołał nas obronić od niejednego bólu, to wina w tem wojny, która i zmarłemu Panu naszemu nie oszczędziła udręczeń, troski i zgryzot.

Swą koncepcyę polityczną uwieńczyć chciał cesarz Franciszek Józef przyjęciem korony polskiej, której ziemie zamierzał po wojnie zwycięskiej wcielić jako równorzędne do monarchii. Gdy jednak myśl ta nie dała się ziścić, cesarz ani na chwilę się nie zawahał oddać zdobytą część Królestwa na rzecz przyszłego państwa polskiego. Równocześnie zapowiedział rozszerzenie autonomii Galicyi.

Z głębi serca uchwaliliśmy niedawno w Krakowie wysłać adres dziękczynny za te akty wielkodusznego Monarchy. Niezbadane wyroki Opatrzności nie pozwoliły wykonać tego zamiaru. Miasto uroczystej podzięki mamy dziś złożyć uroczyście wieniec żałobny na trumnie Cesarza. Naród polski nie zapomni w najdalsze pokolenia, co ma do zawdzięczenia temu Monarsze. Czcią i miłością synowską otaczać będziemy zawsze wielką postać historyczną, której potęga wspaniałomyślnego i sprawiedliwego Monarchy złączyła się z urokiem najlepszego, najszlachetniejszego człowieka. W pamięci naszej będzie żył wiecznie cesarz i król Franciszek Józef I.

Nie zdołamy lepiej okazać już dziś wdzięczności zgasłemu Monarsze, jak przenosząc uczucia najgłębszej czci i niewzruszonej wierności dynastycznej na Jego wzniosłego następcę, który był Mu tak bliskim serca. Jego cesarska i królewska apostolska Mość, cesarz i król Karol I. objął z przypadającym mu mocą prawa tronem Habsburgów wszystkie najszlachetniejsze tradycye Swego ukochanego Stryja. Łącząc je ze zdobiącemi go wysokiemi cnotami osobistemi, młody władca pozyska sobie niezawodnie serca wszystkich poddanych berłu Jego ludów. W rzędzie tych ludów my wyrażamy pragnienie, aby węzły zaufania i serdecznej troskliwości, jakiemi ogarniał był cesarz Franciszek Józef oddany dynastyi i monarchii naród polski, znalazły oddźwięk także w szlachetnym umyśle żądnego czynów i sławy cesarza Karola. Zastrzegając sobie złożenie cesarskiej parze hołdu i wyrazów wierności przez osobną deputacyę polską, Koło polskie wypowiada już w tej ciężkiej i smutku pełnej chwili u stóp Tronu życzenie, ażeby Najjaśniejszemu Panu i Jego najdostojniejszej Małżonce danem było spełnić szczęśliwie Ich wysokie dla monarchii i jej ludów posłannictwo.

W tej myśli stawiam wniosek, by Koło polskie wysłało do Najjaśniejszego Pana następujący telegram:

»Koło polskie, zwołane dziś z powodu zgonu śp. Najjaśniejszego cesarza i króla Franciszka Józefa I., na posiedzenie żałobne, dało wyraz uczuciom niewygasłej wdzięczności i synowskiej miłości, jakie będzie naród polski żywił po wieczne czasy dla najdobrotliwszego opiekuna swego. Koło polskie złoży in corpore wieniec żałobny u trumny wielkodusznego Władcy, który w krajach polskich swej monarchii nieprzerwanie popierał rozwój narodowy, a poza jej granicami położył wspaniałomyślnie kamień węgielny pod budowę państwa polskiego«.

»Prosząc najuniżeniej Waszą cesarską i królewską Mość o najłaskawsze przyjęcie do wiadomości tych naszych uczuć najboleśniejszych, korzysta Koło polskie z pierwszej sposobności, ażeby u stóp Waszej cesarskiej i królewskiej Mości wraz z zapewnieniem niezłomnej wierności dynastycznej i czci najgłębszej złożyć pełne uszanowania życzenia, iżby z mocy Opatrzności Boskiej Wasza cesarska i królewska Mość wespół z Najmiłościwszą Panią cesarzową i królową spełnił szczęśliwie i w pełnej sławie najwyższe posłannictwo historyczne dla dobra i pokoju zjednoczonych w monarchii ludów«.

Po wzruszającem przemówieniu prezesa dr Bilińskiego uchwaliło Koło polskie wziąć zbiorowy udział w uroczystościach pogrzebowych i złożyć na trumnie zmarłego monarchy wieniec.

Koło polskie udało się następnie do zamkowej kaplicy, gdzie u stóp trumny złożono wspaniały wieniec ze wstęgami o polskich barwach narodowych i napisem: »Najszlachetniejszemu Monarsze — Koło polskie«.

Koło polskie uchwaliło też wysłanie depeszy hołdowniczej do cesarza Karola.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 28 listopada 1916:

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Wczoraj przekroczono Alutę. W dolinie Argesu zajęto Curtea de Arges.**

Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim odparły nasze straże polowe silne rosyjskie oddziały wywiadowcze.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Położenie bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 28 listopada 1916.

Zachodni teren wojny.

Nie było żadnych większych czynności bojowych.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk gen. poln. marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Na południowy zachód od Dźwińska wzmagał się od czasu do czasu ogień rosyjskiej artyleryi. Zresztą między morzem a Dniestrem nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Na siedmiogrodzkiej granicy wschodniej miejscami żywszy ogień. W kilku miejscach odparto rosyjskie oddziały wywiadowcze.**

Aluta przekroczona. Podjęto dalsze operacye. Zaczęły się one dobrymi dla nas skutkami bojowymi. Curtea de Arges znajduje się w naszem posiadaniu.

Bałkański teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **W Dobrudży mała działalność bojowa.**

Armia dunajowa zyskała na terenie. Wczoraj zajęto Giurgiu.

Macedoński front wojenny: **Gwałtowny ogień między jeziorem Prespa i Cerną rozpoczął silne ataki, jakie wykonali Rosyanie, Włosi, Francuzi i Serbowie na linie niemiecko-bułgarskie między Trnova (na północny zachód od Monastyru) a Makovo (w łuku Cernej). Wielki wspólny atak wojsk ententy zupełnie się rozbił. — Wśród niszczącej działalności ognia naszej artyleryi i piechoty poniósł nieprzyjaciel ciężkie krwawe straty, nie osiągnąwszy najmniejszego sukcesu.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Sukcesy pod Gorycyą.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Zurych, 29 listopada.

»Tagesanzeiger« donosi:

Przedsięwzięte w ostatnich dniach na Krasie przez wojska austro-węgierskie gwałtowne, silne ataki, **zakończyły się odzyskaniem większej części pozycyj, leżących na wschód od Gorycyi, utraconych w walkach od 1 do 6 bm. Oskrzydlono również zdobyte przez Włochów wzgórza na południe od rzeczki Wippach, wskutek czego Gorycya zaczyna zbliżać się do strefy, objętej działalnością artyleryi austro-węgierskiej.**

Przygotowanie na upadek Bukaresztu

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Bazylea, 29 listopada.

Dzienniki paryskie oświadczają, że wypadki, rozgrywające się w Dobrudży, nie mogą już wywrzeć żadnego wpływu na ogólne położenie. Z takiem utęsknieniem oczekiwana ofenzywa rosyjska miałaby sens, gdyby była przeprowadzona na Wołoszczyźnie.

»Petit Parisien« **wyraża powątpiewanie, czy Bukareszt może być utrzymany.** Dziennik wzywa wobec tego, bez żadnych przeszkód ze strony cenzury, **do przełożenia frontu poza Bukareszt,** aby w ten sposób dać Rosyanom czas do pośpieszenia z pomocą.

Odwrót Rumunów.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Zurych, 29 listopada.

Dzienniki tutejsze donoszą z Medyolanu:

»Secolo« donosi z Petersburga, że **Rumuni zniszczyli kolej Pitesci—Bukareszt, celem powstrzymania pochodu wojsk nieprzyjacielskich.**

Inne dzienniki medyolańskie donoszą z granicy rumuńskiej: **Odcinek Slatina—Aleksandria jest poważnie zagrożony przez wojska nieprzyjacielskie.** Oba te miasta oraz miasto Rosiori zostały przez Rumunów opróżnione. Wojska, skoncentrowane w tych miastach, cofają się na południe od linii Pitesci, na poprzednio przygotowane stanowiska.

Lugano, 29 listopada.

»Corriere della Sera« donosi z Petersburga, **że wszystkie dystrykty, leżące między Bukaresztem a Fetesci, zostały przez wszystkie władze cywilne opuszczone.** Wycofano z nich także wszystkie arsenały i składy wojskowe.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych: Rosya, 26 listopada. Front zachodni: Koło dworca kolejowego Prudy na północny zachód od Mołodeczna zestrzeliliśmy ogniem karabinów maszynowych niemiecki samolot i wzięliśmy do niewoli lotników, jednego oficera i jednego żołnierza.

Koło wsi Pożarki (na północ od Rożyszcz) zestrzeliliśmy nieprzyjacielski samolot. Skrzydła samolotu spaliły się. Wzięliśmy lotników do niewoli.

Na zachód od Nowo Aleksińca ostrzeliwał nieprzyjaciel silnie nasze pozycye. Nieprzyjacielskie samoloty przeleciały ponad Nowo Aleksińcem. Jeden z dwu samolotów, które zaatakował nasz lotnik kapitan Watałowskij, został po 30 minut trwającej walce zestrzelony i wylądował w okolicy dworca kolejowego Rudnia-Poczajów. (Rudnia, 28 klm. na półn. wschód od Brodów). Samolot jest nieuszkodzony. Zdobyliśmy przy tem dwa karabiny maszynowe i wzięliśmy do niewoli lotnika i obserwatora.

Na południowy zachód od kolei Czerna—Sołochów (Jezierna Złoczów) w okolicy wsi Augustówka podjęli nasi wywiadowcy kilka skutecznych wywiadów, zmietli bagnetami nieprzyjacielską kompanię, a resztę wzięli do niewoli.

W okolicy na półn. wschód od Kirlibaby ostrzeliwał nieprzyjaciel gwałtownie nasze pozycye ogniem działowym.

Z frontu siedmiogrodzkiego i nad Dunajem niema nic ważnego do doniesienia.

Sprawa polska w Rosyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Lugano, 29 listopada.

»Secolo« oświadcza:

Powołanie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza do głównej kwatery i możliwość objęcia przez niego ponownie kierującego stanowiska łączą z decyzyą cara co do **rozstrzygnięcia kwestyi polskiej.** Misyę tę miałby car powierzyć w. księciu a to dlatego, że ten zainicyował i ułożył wydany swego czasu manifest do narodu polskiego.

Po zgonie cesarza.

Kraków, 29 października.

Z powodu pogrzebu cesarza Franciszka Józefa oraz nabożeństw żałobnych we czwartek, 30 bm., prezydyum miasta zwraca się z apelem do krakowskich kupców, aby zechcieli na znak żałoby zamknąć swe sklepy w dniu powyższym w czasie nabożeństw od godziny 9—10 rano, oraz w czasie pogrzebu od 1—4 po południu.

O ile słychać, urzędy i biura będą na znak żałoby przez cały dzień zamknięte.

*

Wiceprezydent miasta J. K. Federowicz wyjechał wczoraj wieczór do Wiednia, aby wziąć udział w pogrzebie ces. Franciszka Józefa w delegacyi Rady m. Krakowa.

Na uroczystości pogrzebowe śp. cesarza Franciszka Józefa I. w imieniu Akademii krakowskiej wyjechali do Wiednia pp. radca dworu prof. Kazimierz Morawski i rektor dr. Kazimierz Kostanecki.

Według zawiadomienia urzędowego w pogrzebie weźmie także udział deputacya polskiego ziemiaństwa z Galicyi.

Ekscel. Witold Hausner złożył kondolencyę na ręce p. delegata Adama Fedorowicza.

Jako swego delegata wysyła na pogrzeb Akademia sztuk pięknych w Krakowie prof. Axentowicza.

W dzień pogrzebu złoży hołd pamięci cesarza młodzież szkół wydziałowych i ludowych całego Wielkiego Krakowa. Młodzież ta weźmie udział w nabożeństwach żałobnych, poczem odbędą się uroczyste poranki w każdej szkole. Na porankach wygłoszą dyrektorowie lub dyrektorki albo siły nauczycielskie odczyty o panowaniu zmarłego cesarza, o jego życzliwości i opiece, jaką stale otaczał nasz kraj. Osobno dla młodzieży żydowskiej odbędzie się o godzinie 8 nabożeństwo w synagodze.

Prezydent gminy izraelickiej zawiadamia, że w dniu 30 bm. o godzinie 12 w południe odbędą się uroczyste nabożeństwa żałobne w następujących synagogach: Starej, Nowej, Eizyka, Wysokiej, Poppera, Kupa oraz w świątyni przy ulicy Podbrzezie.

*

Kasy krakowskie oraz wszystkie banki i instytucye finansowe we czwartek 30 bm., z powodu uroczystości żałobnych, w dniu pogrzebu cesarza otwarte będą dla publiczności dopiero o godzinie 11 przed południem.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 29 listopada.

»Akropolis« St. Wyspiańskiego. Jak corocznie, utrzyma scena im. Jul. Słowackiego tradycyę uroczystości listopadowej, łącząc ją z hołdem dla Wyspiańskiego w dziewiątą rocznicę zgonu. Dostrajając tę uroczystość do ogólnego teraz nastroju, wybrała dyrekcya dzieło, jedyne w twórczości piewcy tragedyi narodu, brzmiące akordem wiary i ufności. Obecne warunki nie pozwalają na wystawienie całości »Akropolis«, ujrzymy więc tylko dwa akty, I. i IV.; łączą się one niemal w konsekwentną całość i bogdaj we fragmentach pozwolą nam zobaczyć tę pieśń Zmartwychwstania. Dziełu Wyspiańskiego nadaje nasza scena najświetniejszą oprawę, dekoracye obok części pozostałych po śp. Spitziarze, przygotowuje nowe p. Z. Wierciak. — Próby pod kierunkiem reżysera p. Leonarda Bończy dobiegają końca.

Wieczoru dopełni »Kazimierz Wielki« Juliana U. Niemcewicza, skrócony i uzupełniony oryginalnemi wstawkami przez znanego poetę i autora dramatycznego p. Józefa Wiśniowskiego. Atrakcyjne to widowisko przedstawia moment premiery sztuki Niemcewicza na teatrze króla Stanisława Augusta w rocznicę konstytucyi majowej, to jest dnia 3 maja 1792 roku. Piątkowa premiera ukaże nam ten ruch ówczesnego amfiteatru ostatniego naszego króla z dworem, ożywiony przez znawcę epoki, jakim jest p. Wiśniowski. Wspaniałą dekoracyę ówczesnego teatru maluje p. Czajkowski. Kostyumy do obu sztuk pomysłu pp. Z. i A. Pronaszków. Rekwizyta opracowuje p. Bąkowski. W »Kazimierzu Wielkim«, którego reżyseruje p. Jednowski, występuje cały personal teatru, oraz przyjęli współudział akademicy. Premiera w piątek.

Pomoc prawna dla żołnierzy i ich rodzin. Z wybuchem wojny polecił rząd tworzenie powiatowych i gminnych biur pomocy gospodarczej dla osób powołanych do wojska. Wskutek tego zarządziło i prezydyum miasta Krakowa urządzenie takiego biura, a na przewodniczącego zaprosił prezydent miasta p. dra Michała Koya, prezydenta Izby adwokackiej. Pierwotnie zdawało się, że będzie tu szło więcej o pomoc ekonomiczną, doświadczenie jednak okazało, że zaszła potrzeba głównie pomocy prawnej i to w nieprzewidywanych szerokich rozmiarach; Izba adwokacka objęła cały ten ciężar na siebie, jak to się okazuje z ogłoszonego drukiem sprawozdania z czynności krakowskiego biura gminnego pomocy gospodarczej dla spraw prywatnych osób, powołanych na plac boju i ich rodzin.

Prezydent dr Koy wyjednał u wydziału Izby adwokackiej w Krakowie zezwolenie, aby biuro powyższe prowadzone było w lokalu, oraz siłami pisarskiemi i manipulacyjnemi Izby przy ulicy Gołębiej pod l. 6, a równocześnie uprosił członków wydziału, a następnie adwokatów krakowskich, aby w formie kolejno sprawowanych dyżurów, zgłaszającym się w lokalu Izby porady prawnej udzielali.

Od września 1914 roku biuro to jest prowadzone wyłącznie siłami Izby adwokackiej z dużym nakładem czasu, trudu i wydatków. Dotąd załatwiono spraw około 2.000. Ponadto członkowie biura w miarę potrzeby interweniowali także osobiście u różnych władz. W szczególności biuro udzielało swej bezpłatnej pomocy, względnie wnosiło podania, prośby lub przedstawienia: w sprawach uzyskania urlopów na czas żniw, opiekuńczych i spadkowych, administracyjnych i podatkowych, zatargów pomiędzy właścicielami realności a lokatorami w kwestyach czynszowych i mieszkaniowych, bankowych o ulgi w ściąganiu rat hipotecznych, skarbowych o ulgi w ściąganiu podatków i innych należytości skarbowych, amortyzacyjnych o umorzenie zaginionych wskutek wypadków wojennych książeczek wkładkowych i polic asekuracyjnych, należytości za świadczenia wojenne, jak n. p. za zabrane konie, sprzęty gospodarskie i t. p., o pomieszczenie inwalidów wojskowych w odpowiednich szpitalach, oraz w sprawach przeniesienia chorych wojskowych ze szpitali odległych do szpitali znajdujących się w ich miejscu zamieszkania, w sprawach sporów sądowo-cywilnych delegowało biuro do rozpraw cywilnych adwokatów, celem bezpłatnego interweniowania przy rozprawach cywilnych.

Gdy zaś na tle pobieranych zasiłków wojennych wdrażane były dochodzenia karne przeciwko osobom, bezprawnie te zasiłki pobierającym, udzielało biuro i w tych sprawach swej pomocy przez delegowanie adwokatów do rozpraw karnych w charakterze obrońców oskarżonych, a interwencya ta dawała niemal zawsze dodatnie rezultaty, albowiem obronie udawało się wykazać, że bezprawny pobór zasiłków przypisać należy nieświadomości raczej, aniżeli złej woli. Działalność biura jest dobrodziejstwem dla wielu stron, a tem samem wielką zasługą Izby adwokackiej i jej energicznego prezydenta dra Koya.

Bezpłatne odżywianie dzieci szkolnych. Wczoraj wieczorem w magistracie krakowskim pod przewodnictwem p. Stanisławowej hr. Wodzickiej odbyło się posiedzenie Komitetu przygotowawczego

---

Z dziejów wskrzeszonej Polski.

III.

Po roku 1831.

Dla psychologa interesującym przedmiotem badań jest zarówno Aleksander, jak Mikołaj. Pierwszy budzi podziw przez swą niezmierną obłudę, przez mistrzowskie maskowanie despotycznych instynktów, wytwornemi pozorami szlachetności uczuć [1]), drugi natomiast zaciekawia brutalnością swej szczerości, ogromem nienawiści do zasad wolnościowych, wreszcie przekonaniem, że Bóg stoi z nim w przymierzu, że co czyni, choćby to było okrutne i bezlitosne, czyni w imię wyższej sprawiedliwości, jako posłannik Boży, jako ręka karząca Opatrzności...

Przy kołysce jego prorokował poeta Dierżawin: »On budiet, budiet sławien. Duszoj Jekatierinie rawien«. Równy jej był i chęcią

[1]) Tajna policya na kongresie wiedeńskim donosiła, że nie wszyscy dyplomaci dają się olśnić Aleksandrowi. »Man halt ihn für einen Schwindler, der sich von ehrenwerten Leuten den Anschein des Philantropen gibt, aber auch die Kanaille an sich zieht, um alle Welt für sich zu haben. Man glaubt, er sei falsch und ohne moralischen Fond, obgleich er von Religion redet, wie ein Heiliger und allen Schein wahrt«.

zgniecenia Polski. Nienawiść tę przejął już od swej niańki, Angielki, a raczej Szkotki, która znajdowała się w Warszawie w roku 1794 i została uwięziona wraz z innemi »damami rosyjskiemi«. O ile jednak stać go było, starał się swą nienawiść z początku przytłumić. Z góry tylko odrzucał myśl powiększenia Polski ziemiami litewskiemi, jako »nawskróś rosyjskiemi«. — Stąd był w ciągłym zatargu z w. ks. Konstantynem, który się już »opolaczilsia«. — Uczciwy Polak — pisał do niego — odda mi sprawiedliwość, mówiąc: »Nienawidzę go ponieważ nie spełnia naszych życzeń, ale szanuję go, ponieważ nas nie okłamuje«. Był to wyraźny przytyk do postępowania Aleksandra.

Na wiadomość o wybuchu powstania »ukoronowany feldwebel« zdumiał się nad ogromem niewdzięczności ze strony narodu niezasłużenie szczęśliwego. Nie był w możności pojąć, aby mogły istnieć tak zepsute serca, któreby nie odczuły »słodyczy« jego panowania (własne jego wyrażenie). Zwrócił się do Boga o radę i pomoc; spowiadał się, komunikował. Wciąż w rozmowie i listach wyrażał nadzieję, że go Bóg nie opuści, że mu pomoże zgnieść buntowników i wszelkie nasiona wolności — nie pojmował, że był bluźniercą nawet wobec swego prawosławnego Boga, którego przecież w cerkwiach wielbiono, jako wcielenie dobra, prawdy i miłosierdzia. Do zgryzot »etycznych« Mikołaja przyłączyła się i troska o stanowisko Rosyi, o jej potęgę, znaczenie. »Od tej kampanii — mówił — zależy byt polityczny Rosyi« (»l'existence politique de la Russie«).

Warszawa padła — odetchnął. Lecz choć promieniał radością, robak obawy toczył jego serce. On nieustraszony, który dawał rzeczywiście dowody niezwykłej osobistej odwagi, lękał się, aby do armii jego nie wkradła się »zaraza moralna« przez obcowanie oficerów z wolnomyślnymi »zepsutymi« Polakami. Kazał więc Paskiewiczowi zmieniać często garnizon, umieścić oficerów razem w skonfiskowanych pałacach Paca i Czartoryskiego, aby zostawali pod nadzorem. »Boję się kobiet — pisał do Paskiewicza 22 grudnia 1831 — bo ten naród z piekła rodem (»adskij«) zawsze przy pomocy ich działał... ich (Polek) trucizny i pokusy, stanowią niebezpieczeństwo dla młodzieży naszej«.

Dowiedziawszy się, że podczas powstania wydano w Warszawie znaleziony w papierach Konstantego projekt konstytucyi rosyjskiej, pisany niegdyś przez Nowosilcowa dla Aleksandra, kazał egzemplarzy jego szukać, wykupywać je, a potem zniszczyć [1]).

Ażeby na zawsze pozbyć się polskiej »zarazy« wpadł Mikołaj na myśl nowego podziału. Chciał naprawić »głupstwo« Aleksandra. Rosya z Królestwa nie miała i mieć nie może korzyści. Przeszła już pora »wspaniałomyślności«. Interes Rosyi nie zgadza się z istnieniem Królestwa z r. 1815. Co jej wynagrodzi ciężkie ofiary poniesione w obronie honoru? Ale kiedy honor uratowany, należy objawić Europie, że Rosya niema interesu władać »niewdzięcznym« krajem. Poprzestanie na granicy Wisły i Narwi — z resztą »niegodną należeć do Rosyi« niech sobie sprzymierzeńcy (Prusy i Austrya) zrobią co im się podoba. W tej części, która pozostanie przy Rosyi utrzyma się tylko prawa i urządzenia, zgodne z przyszłymi prawdziwymi interesami Rosyi. Mikołaj zatrzyma tytuł króla polskiego jedynie w tym celu, aby nazwy Królestwa Polskiego nie dano innej części Polski, tworząc państwo wrogie Rosyi, »czego ona nie ścierpi w żadnym wypadku« [2]).

Projekt swój zakomunikował Mikołaj »ojcu« Paskiewiczowi. Zdobywca Warszawy podzielał najzupełniej poglądy Mikołaja tak na niewdzięczność Polaków, jak i na to, że należy sprawę polską zakończyć nowym podziałem. Tylko nie widział potrzeby robić podarunków. Niech Prusy wezmą województwa mazowieckie, kaliskie i sandomierskie, a dadzą w zamian Toruń i ujście Niemna z Memlem (Kłajpedą) — Austrya niech odstąpi część wschodniej Galicyi za województwo krakowskie. Gdyby Prusy nie chciały się zgodzić na oddanie Torunia, to niech do zmiany dopłacą, ale Niemen z Memlem muszą ustąpić. W takim razie da się województwo sandomierskie Austryi. W Prusiech z pewnością będzie wielkie zadowolenie, »wszak same Prusy są za odstąpieniem części Polski kurfirstowi Brandenburskiemu«. Ale cóżby na to powiedziała Europa? Co do Anglii, to ją tylko interes handlowy obchodzi. Z Francyą jednak należałoby zachować ostrożność: gdy zobaczy, że Rosya, »że tak powiem, odstępuje (oddala się, cofa) od Europy«, to może zgodzi się. W przeciwnym razie trzeba czekać aż powstaną w niej niepokoje... Dowiedziesz N. Panie — pisał dalej Paszkiewicz do cara — że nie chcesz rozszerzać się w Europie; ukarzesz naród za wiarołomstwo usunięciem go z powierzchni ziemi i tem, że nie zechcesz mu uczynić zaszczytu noszenia tytułu jego króla... Austryę i Prusy uczynisz współuczestniczkami swego czynu — a najważniejsza rzecz w tem, że zniszczysz w swem państwie rząd reprezentacyjny, ponieważ te nowinki już i niektórych Rosyan bałamucą. Pozbywszy się ich, państwo stanowić będzie twierdzę przeciw wolnomyślności« (wolnodumstwu).

C. d. n. *Kazimierz Bartoszewicz.*

[1]) Według raportu projekt ten w oryginale francuskim wydano w 2.000 egzemplarzy. Z tego znaleziono i »wykupiono« (?) 1.578 egzemplarzy, które spalono w »arsenalnom dworie« Kremla.

[2]) »Ecrit autographe de l'empereur Nicolas sur la question polonaise«. Oryginał w archiwum ros. ministerstwa spraw zagranicznych. (Szyller: »Imperator Nikołaj I«. Tom II, str. 350).

na rozdawania śniadań bezpłatnych ubogiej młodzieży szkolnej w Krakowie. W obradach wzięli udział między innymi: pani rektorowa Kostanecka, fizyk miejski dr. Janiszewski, radcy miejscy dr. Rafał Landau i dr. Ludwik Schneider, oraz grono lekarzy miejskich i szkolnych.

Z przedłożonego wykazu okazało się, że w 48 krakowskich szkołach zgłosiło się 2500 dzieci, pragnących korzystać z tych śniadań. Po przeprowadzeniu dyskusyi uchwalono rozdawać ubogim dzieciom na śniadanie po pół litra zupy, o ile możności w szkołach, dokąd śniadania te będą dowożone z kuchni obywatelskich lub ludowych.

W dalszym ciągu obrad uchwalono wydelegować do namiestnika fizyka dra Janiszewskiego i radcę dra Rafała Landaua w sprawie zabezpieczenia potrzebnych zapasów żywności na cel powyższy, a nadto delegaci mają wystarać się w krakowskiej komendzie twierdzy o samochody dla dowożenia śniadań do sal szkolnych. Uchwalono dalej zakupić potrzebny inwentarz i o ile możności w jak najkrótszym czasie rozpocząć akcyę.

W dniach najbliższych zwołany będzie wydział Tow. opieki nad dziatwą szkolną wraz z delegatami krakowskiej Rady miejskiej, celem rozpatrzenia powyższego programu.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj z powodu niedyspozycyi p. Nowakowskiego, zamiast zapowiedzianych »Dziadów«, wystawia teatr ludowy »Dwóch malców«; jutro z powodu pogrzebu cesarza Franciszka Józefa I. teatr zamknięty. W piątek po południu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej Szyllerowska »Intryga i miłość«, wieczorem »Ogniem i mieczem«; w sobotę teatr zamknięty.

Powszechne wykłady uniwersyteckie rozpoczną się w piątek, dnia 1 grudnia. wykładem profesora Kutrzeby pod tytułem: »Stosunek polskiej kultury do kultury zachodu«. Przed tym wykładem profesor Siedlecki zda sprawozdanie z działalności P. W. U., oraz z programu pracy na przyszłość. — Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali zakładu zoologii, ulica św. Anny l. 6, w środy, piątki i niedziele od godziny 7—8.

Pracownia geograficzna dla młodzieży. W ubiegłym jeszcze roku szkolnym zapoczątkowała sekcya muzealna komitetu Domu młodzieży polskiej zbiory na szeroką skalę, mające z czasem dać pełny obraz życia kulturalnego całej młodzieży polskiej, jako też rozwoju szkolnictwa w ziemicy krakowskiej. Dzięki pomocy życzliwych osób, zbiory powiększyły się poważnie o tyle, że na początek otworzy sekcya w pierwszych dniach grudnia stałą pracownię geograficzną, w której młodzież polska pod kierownictwem znanego zaszczytnie p. Maksymiliana Moreckiego pracować będzie nad wytworzeniem nowych wzorów geografii. — Wpisy przyjmuje się do dnia 10 grudnia przy ulicy św. Sebastyana l. 13, I. piętro, pomiędzy godziną 2 a 3 po południu.

Nowa wystawa artystyczna. W oknie Ligi Pomocy przemysłowej oglądaliśmy przy ulicy Straszewskiego l. 28 majoliki artystyczne, wykonane w pracowni p. Krzeszowej. Niemal całe wielkie okno wystawowe Ligi jest wypełnione wyrobami majolikowymi, odznaczającymi się różnymi kształtami i prześliczną grą kolorów. N. p. są tam wielkie wazony, oksydowane w ogniu, które błyszczą się, jakby jakaś inkrustacya najszlachetniejszych kamieni. Rzecz to całkiem nowa u nas. Są także i inne złocone z matowymi kwiatami. Jak te, tak i inne drobne przedmioty wykonane są z całem zamiłowaniem i głęboką inwencyą artystyczną. Wystawa potrwa bardzo krótko.

Dla rannych żołnierzy Polaków. Mimo, że przez dwa lata wysłaliśmy już tysiące książek i gazet, codziennie nadchodzą w wielkiej ilości prośby naszych rodaków o dalsze wysyłki. Leżąc w szpitalnej sali ciężko ranni lub kaleki, nieraz w całkiem obcem otoczeniu, pragną przynajmniej tej pociechy i zapomnienia, jaką im dać może książka lub gazeta w języku ojczystym, która im przypomina kraj rodzinny i to, że tam o nich pamiętają.

Ktoby przeczytał tysiące listów i podziękowań, przekonałby się, z jaką wdzięcznością oni przyjmują każdą książkę i jak serdecznie dziękują łaskawym ofiarodawcom za tę zrobioną im przysługę.

Zwracamy się przeto z gorącą prośbą do wszystkich tych, którzy mogą się w czemkolwiek do wysyłek przyczynić, o łaskawe składanie książek, broszur, dzienników i t. p. w lokalu »Straży Polskiej« (Rynek 6, I piętro, drugie schody) między godziną 5—7 wieczorem.

Aresztowanie amatora płaszczów studenckich. Od pewnego czasu ginęły w niektórych zakładach średnich krakowskich płaszcze i kurtki uczniowskie, a sprawcy mimo dochodzeń w szkołach oraz śledztwa policyjnego nie udało się przyaresztować. W paru zakładach przyszło nawet z tego powodu do przykrych nieporozumień. Niedawno temu zginął także płaszcz pewnemu uczniowi w gimnazyum w Wieliczce. Stwierdzono, że z obcych ludzi bawił w owym dniu w wielickiem gimnazyum tylko jakiś młodzieniec, który się zgłosił o informacye w sprawie przeniesienia swojego krewnego z gimnazyum w Krakowie. Młodzieniec ów zapowiedział, że zgłosi się za tydzień po dalsze informacye i istotnie zjawił się w gimnazyum, lecz tym razem ukradł już dwa płaszcze studenckie. Zawiadomiona miejscowa policya zajęła się owym młodzieńcem i aresztowała. Miał na sobie eleganckie palto, wartości 400 K, a przyciśnięty do muru przyznał się do kradzieży kurtek i płaszczów w Wieliczce i Krakowie. Nazwiska jego nie można było na razie stwierdzić, gdyż posiada przy sobie tylko cudzą legitymacyę.

Powrót inwalidów. Zarząd szpitala w Litomierzycach (Leitmeritz) w Czechach nadesłał spis świeżo uwolnionych w drodze wymiany jeńców wojennych narodowości polskiej, względnie ruskiej. Przybyli tam Polacy szeregowcy: Vas Jan, 35 p. p., 1 komp.; Mach Jan, 90 p. p., 5 komp.; Błaszak Franciszek, 90 p. p., 7 komp.; Słoński Marcin, 20 p. p., 9 komp.; Brezek Jan, 31 p. p., 3 kompania; Maślak Wincenty, 90 p. p., 7 komp.; Dudek Teodor, 24 p. p., 9 komp.; Słonka Jan, 40 p. p., 3 komp.; Skotnicki Jan, 5 p. p., 2 komp.; Podolecki Jan, 13 p. p., 13 komp.; Kalusza Jan, 100 p. p., 15 komp.; Śliwiński Władysław, legionista 2 legionu 2 komp.; Szebowski Michał, plutonowy 17 batalionu pospolitego ruszenia, 2 komp.; Einhorn Izaak, szeregowiec 22 p. posp. rusz., 1 komp.; Bezwerchni Władysław, ułan pułku Nr 8, szwadronu 2.

Rusini szeregowcy: Śniadecki Jurko, 33 p. p., 2 komp.; Kochaniuk Paweł, 95 p. p., 4 komp.; Bubelak Józef 89 p. p., 11 komp.; Puszkadła Wasil, 58 p. p., 6 komp.; Turczonak Wasil, 13 p. p., 13 komp.; Kurolak Wasil 77 p. p., 2 komp.; Dierdak Władysław, 90 p. p., 9 komp.; Wouczuk Michał, 32 p. p., 4 komp.; Zadorożny Ilia, 35 p. p., 3 kompania; Kornel Dymitr, 80 p. p., 11 komp., st. żołnierz; Fedik Aleksander, 6 pułk ułanów, 1 szwadronu, kapral; Woźniak Paweł, 5 pułk ułanów, 3 szwadron, ułan; Wulinik Iwan, 55 p. p. z posterunku żandarmeryi w Podwysokiem; Jambor Eliasz, strzelec z batalionu strzelców Nr 30, komp. 2; Remer Aleksander, strzelec z batalionu strzelców Nr 16, komp. 3; Szklarski Józef, policyant z wojskowej policyi z Przemyśla; Naida Andrzej, osoba cywilna; Julczak Michał, osoba cywilna; Derich Paweł, osoba cywilna.

Odznaczenia w armii. Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną pozasłużbowemu kapitanowi Adolf. Kwiatkowskiemu przy kolei wojskowej w Radomiu; wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną rezerwowemu porucznikowi 90 pułku piechoty Ignacemu Budzikowi. Najwyższe pochwalne uznanie wyrażono ponownie porucznikowi pospolitego ruszenia Janowi Żmudzie w 31 pułku piechoty pospolitego ruszenia; rezerwowemu porucznikowi w 33 pułku piechoty Janowi Dziubanowi w 17 pułku piechoty.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności otrzymał inżynier pospolitego ruszenia Stanisław Buryan przy budowie przeszkód elektrycznych.

Mianowanie. Lekarz sztabowy dr Filip Müller został mianowany starszym lekarzem sztabowym.

Polski chór związkowy. Zaprasza się wszystkich polskich śpiewaków na próbę generalną z utworów podczas żałobnego nabożeństwa we czwartek w katedrze wykonać się mających, która się odbędzie we środę, dnia 29 b. m., o godzinie 7 wieczorem (ulica Szujskiego l. 1, parter).

Zgubiono w przechodzie z ulicy Szlak przez ulicę Długą, ul. św. Filipa na plac Matejki mały damski pugilares z cienkiej, miękkiej skóry, w którym znajdował się »Passierschein« na nazwisko p. Władysławy Weywoda, oraz para kart cukrowych i inne. Uczciwego znalazcę uprasza się o złożenie lub przesłanie tych rzeczy do redakcyi »Nowej Reformy« (ulica Jagiellońska l. 10, II. piętro).

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy"

Na Legiony: Anna Adamusowa 11 K 8 h zebrane od dzieci szkolnych w Krzemienicy; Ludwik Dutkiewicz 8 K 60 h zebrane od dzieci szk. w Będziemyślu k. Sędziszowa, podoficerowie 18 p. „Strzelców" 2 K 50 hal.

Na Rząd Narodowy: Podoficerowie „Strzelców" w K. 2 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Stan. Grzybowski 30 K zebrane na obchodzie „Proklamacyi Niepodległości Polski" w Stebniku (dla inwalidów); urząd podatkowy w Bieczu 20 K (dla inwalidów); dr Leon Herman, nadpor. 16 p. posp. rusz., z okazyi powrotu z niewoli rosyjskiej 1000 K (dla inwalidów).

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Kitty Grassmann 51 K 40 h zebrane przy stoliku w Rawie Ruskiej; Spółka spożywcza w Krzeszowicach 200 K z zysku za rok 1915; chorąży A. Blatt 50 K; Jadwiga Kozłowska 109 K 16 h jako czysty zysk z przedstawienia amat. w Baranowie; Jan Kaleta 7 K od H. Podulki i G. Florka z polubownej ugody; Stan. Grzybowski 31 K zebrane na obchodzie „Proklamacyi Niepodległości Polski" w Stebniku; porucznik Kornel Czernecki 20 K zamiast światła na grób rodziców; W. Kr. 40 K.

Na Samarytanina: Rudolf Janota 6 K.

Na Zakład ks. Siemaszki: Rodzina ś. p. Antoniego Mazanowskiego zamiast wieńca na jego trumnę 50 K; Wanda Ch. 10 K.

Na Zach. Gal. Tow. ochrony dzieci i młodzieży: Edward Maurizio 25 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stasia Bujaka.

Dla staruszki B. G.: Czech Szczepan 2 K.

Dla córki powstańca z 31 r.: Czech Szczepan 2 K.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 29 b. m.: »Powrót wiosny« Tad. Konczyńskiego; ceny miejsc popularne.

W piątek, dnia 1 grudnia: Uroczyste przedstawienie (po raz pierwszy): »Kazimierz Wielki« J. U. Niemcewicza: »Akropolis« St. Wyspiańskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 29 b. m.: »Dwaj malcy«.

We czwartek, dnia 30 b. m.: Teatr zamknięty.

W piątek, dnia 1 grudnia: Przedstawienie popularne dla młodzieży szkolnej o godzinie 3 po południu: »Intryga i miłość«; wieczorem: »Ogniem i mieczem«.

W niedzielę, dnia 3 grudnia: po poł. »Ogniem i mieczem«; wieczorem: »Ułani księcia Józefa«.

Subskrybujmy na V pożyczkę wojenną.

Odbudowa Galicyi wschodniej.

Dzienniki wiedeńskie donoszą:

W zastępstwie wschodnio- galicyjskich właścicieli dóbr i dzierżawców przybyła do Wiednia przed kilku dniami deputacya, w skład której wchodzili: Bar. S. Moysa-Rosochacki, Dawid Abrahamowicz, Dąmbski, Bogdanowicz i Feliks Gniewosz. Deputacya ta udała się do prezydenta ministrów dr Koerbera, poinformowanego poprzednio dokładnie przez ministra dla Galicyi o celu jej przyjazdu do Wiednia. Żądanie, przedłożone przez deputacyę, co do wypłacenia wschodnio-galicyjskim właścicielom ziemskim i dzierżawcom większych, nieopodatkowanych zaliczek, tytułem należącego się im odszkodowania za rekwizycye i szkody wojenne, spotkało się z pełnem uznaniem prezydenta ministrów. Postulat ten ma być w najbliższym czasie spełniony. Co do drugiego natomiast żądania, aby sprawę wynagrodzenia szkód wojennych uregulowano w drodze ustawy lub rozporządzenia cesarskiego, dr Koerber nie dał żadnego przyrzeczenia, ani też nie udzielił konkretnej odpowiedzi, oświadczając tylko, że przeprowadzenie takiej ustawy **napotkałoby w obecnych warunkach na bardzo wielkie trudności.**

Po krótkiej wizycie u ministra rolnictwa br. Clam-Martinitza, którego poinformowano o rozmiarach szkód wojennych, udała się deputacya do ministra skarbu Marka. Minister wyraził zapatrywanie, że wypłata zaliczek w 21 powiatach wschodnio-galicyjskich (z których 7 znajduje się w rękach nieprzyjaciela, 14 zaś zostało wskutek ostatnich wydarzeń wojennych ewakuowanych) jest usprawiedliwioną i pilną. Zaliczki te jednak na odszkodowanie rekwizycyj wojskowych i szkód wojennych, mają być wypłacone w formie pożyczek, których udzielałaby jedna z wielkich instytucyj finansowych. Rząd zaś objąłby gwarancyę zwrotu tych pożyczek. **Deputacya sprzeciwiła się tej propozycyi.** Po dłuższej dyskusyi zgodzono się na następujące rozwiązanie kwestyi: Galicyjski, wojenny zakład kredytowy otrzyma osobną, państwową dotacyę, przeznaczoną na pożyczki dla wschodnio-galicyjskich właścicieli dóbr i dzierżawców.

Dyrektor wojennego zakładu kredytowego galicyjskiego, p. Steczkowski, poczynił już w Wiedniu konieczne kroki, celem wypełnienia formalności, związanych z rozszerzeniem agend zakładu i otrzymaniem dotacyi państwowej.

Pułk 6 Legionów w Lublinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 29 listopada.

Wczoraj o godz. 5 rano przybył tu z frontu pułk Nr. 6 Legionów polskich w przejeździe do Nałęczowa. Na uroczystość powitania rozganizował się komitet. Wnet po przybyciu pułku zebrała się ludność na głównych ulicach miasta, żeby powitać legionistów przy ich wkroczeniu do miasta.

Po godz. 7 zjawił się zastępca generał-gubernatora wojskowego generał-major Grzesicki w towarzystwie szefa sekcyi wojskowej jakoteż innych oficerów i osób z komitetu powitalnego, na dworcu, gdzie oczekiwał ich komendant pułku podpułkownik Norwid-Neugebauer. Po wysłuchaniu raportu zastępca gen.-gubernatora wojskowego powitał komendanta pułku i oświadczył, że czuje się szczęśliwym, iż wprowadzi ten pułk do Lublina, gdzie powita go generał-gubernator.

Następnie prezes komitetu powitalnego dr Jasiński wygłosił dłuższą przemowę, poczem komendant pułku Norwid podziękował za powitanie i zakończył okrzykiem na cześć niezawisłej Polski.

Następnie pułk, prowadzony przez generałmajora Grzesickiego, wśród żywych owacyj ludności pomaszerował na rynek i ustawił się przed kościołem garnizonowym. O godz. 9 przybył wojskowy generał-gubernator z szefem sztabu generalnego, reprezentacyą niemiecką, przedstawicielami ministerstwa spraw zagranicznych jakoteż oficerami i urzędnikami generał-gubernii wojskowej, by powitać legionistów.

Przyjąwszy raport komendanta pułku, wygłosił do pułku następującą przemowę:

Powitanie przez gen. gub. Kuka.

Witam panów oficerów i żołnierzy VI pułku imieniem własnem i imieniem całej generał-gubernii wojskowej. Sprawia mi nadzwyczajną przyjemność, że oglądam tutaj właśnie ten pułk, jako ten, który uformował mój wielce szanowny przyjaciel Grzesicki i w którym on też walczył. Pułk ten pod jego komendą zyskał koło Dukli niezapomniane wawrzyny, co też naczelna komenda armii w pełni uznała. Pułk ten nadto walczył nad Strypą i Stochodem i dokonywał cuda waleczności. Wprawdzie poniósł on wielkie straty i wiele upuścił krwi, lecz ofiary te nie były nadaremne. Wszyscy macie z dumą świadomość, żeście współdziałali w stworzeniu niezawisłego Królestwa Polskiego. Waszem zadaniem i przeznaczeniem będzie utworzyć niezbędną dla Królestwa narodową armię polską. Jestto zadanie bardzo ciężkie, ale także pełne chwały. Jestem jednakże w pełni przekonany, że przy waszych wybitnych zaletach wojskowych i waszem wielkiem wojennem doświadczeniu wywrzecie skuteczny wpływ na cały naród. Zwrok wszystkich ku wam się zwraca. Wasze zachowanie będzie przykładem dla całego narodu. Jestem przekonany, że dacie przykład jak najlepszy i życzę wam jak najlepszego powodzenia.

Zastępca gen.-gubernatora wojsk. powtórzył przemowę po polsku i dołączył raz jeszcze swe życzenia dla pułku.

Komendant pułku podziękował gen. gubernatorowi za przyjęcie pełne honoru. Następnie zjawił się superyor polowy z liczną asystą i monstrancyą przed główną bramą kościoła pobłogosławił pułk. Przyjęcie uroczyste zakończyło się defiladą pułku przed wojsk. generał-gubernatorem, który przy pożegnaniu gratulował komendantowi pułku i polecił mu wyrazić pułkowi za jego bez zarzutu formacyę i dziarską defiladę jego pełne uznanie.

Gen. gub. Kuk w Warszawie.

Z Warszawy donoszą do »Czasu«:

Dnia 24 bm. przybył do Warszawy z Lublina gen. gub. Kuk, który odbył z gen. gub. Beselerem obszerną naradę w sprawach polityczno-wojskowych. Przedmiotem konferencyi była sprawa Rady stanu i armii polskiej. Gen. gub. Kukowi towarzyszyli referenci wojskowi i polityczni.

Wystawienie zwłok cesarza Franciszka Józefa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 listopada.

Po dokonanem wczoraj rano pokropieniu zwłok cesarza Franciszka Józefa dopuszczono publiczność do kaplicy zamkowej celem pożegnania się ludności ze zmarłym cesarzem. Kościół przybrany w głęboką żałobę. Przed głównym ołtarzem wznosi się trumna na potężnem schodowem podium, przykrytem czarnym ze złotemi brokatami dywanem. Poniżej umieszczono wieńce najbliższych członków rodziny. Także na ścianach porozwieszano mnóstwo wieńców.

Natłok publiczności jest ogromny. Wśród głębokiego pełnego czci milczenia przesuwają się szeregi koło zwłok, aby zmarłemu władcy w niemem milczeniu oddać ostatni hołd. Także jutro przed południem będzie publiczność dopuszczoną do kaplicy zamkowej.

Wiedeń, 29 listopada.

Natłok publiczności dla oglądania wystawionych zwłok cesarza był tak ogromny, że publiczność ustawiła się na przestrzeni aż do teatru nadwornego. W największym porządku posuwał się tłum przez Ring aż do placu Józefa.

W południe zjawił się poseł bawarski bar. Tuchar w towarzystwie sekretarza legacyjnego w kościele farnym zamku i imieniem króla Ludwika i królowej Maryi Teresy bawarskiej złożył wspaniały wieniec na trumnie cesarza.

Jak »Albanische Korrespondenz« donosi, deputacya Albańczyków weźmie udział w pogrzebie monarchy. Msgr. Kobetzi, biskup z Sappa w Albanii wyraził ministrowi spraw zagranicznych bar. Burianowi imieniem własnem, jakoteż kleru i całej ludności dyecezyi głęboki żal z powodu śmierci monarchy.

Madryt, 29 listopada.

(Telegram iskrowy przedstawiciela c. k. Biura koresp.). Wysłana dla wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych zmarłego cesarza Franciszka Józefa misya składa się z przedstawiciela króla, infanta Ferdynanda, generał-adjutanta króla, Silvestre i deputacyi pułku piechoty, którego właścicielem był zmarły monarcha.

Cesarz Wilhelm u trumny cesarza Franciszka Józefa I.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Z uczuciem głębokiej wdzięczności cała ludność Austro-Węgier, a zwłaszcza armia, przyjmie wiadomość, że Jego cesarska Mość cesarz niemiecki wczoraj po zaziębieniu, które jeszcze niezupełnie minęło, bawił w Wiedniu, by u zwłok Jego c. i k. apost. Mości cesarza i króla Franciszka Józefa złożyć ostatnią cześć. Cesarz wczoraj rano przybył do Wiednia, a wieczorem odjechał z powrotem. Krótkie chwile pobytu poświęcił cesarz, który z porady lekarskiej nie może wziąć udziału w wielkich uroczystościach żałobnych, pamięci zmarłego monarchy, swego wiernego sprzymierzeńca i wielce cenionego przyjaciela i złożył u zwłok wieniec.

Było też serdecznem pragnieniem cesarza niemieckiego w dniach żałoby i boleści zetknąć się z młodą parą cesarską austro-węgierską.

Berlin, 29 listopada.

(Biuro Wolffa). Jego cesarska Mość wczoraj przedpołudniem przybył do Wiednia, skąd wieczorem powrócił. Z powodu zaziębienia, które jeszcze nie minęło, za poradą lekarską musiał cesarz zrezygnować z wzięcia udziału w wielkich uroczystościach żałobnych, nie chciał jednakże się zgodzić, by zmarłemu monarsze, swemu wiernemu przyjacielowi i sprzymierzeńcowi nie oddać osobiście, także jako najwyższy wódz sprzymierzonych wojsk niemieckich, ostatniej czci. Odpowiednio do powagi chwili prosił cesarz, by zaniechano wszelkich przyjęć. Dzień poświęcony był pamięci zmarłego cesarza i rozmowie z młodą parą cesarską.

Król bułgarski w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 listopada.

»Politische Korrespondenz« donosi, że król bułgarski z następcą tronu ks. Cyrylem od przedwczoraj bawi w Wiedniu, by wziąć udział w uroczystościach żałobnych. Natychmiast po przybyciu udał się król do Schoenbrunu, gdzie u trumny zmarłego cesarza odmówił dłuższą modlitwę. Król złożył parze cesarskiej wizytę.

Opróżnienie gmachu parlamentu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 listopada.

Jak »Parlamentarische Korrespondenz« się dowiaduje, **wydało ministerstwo spraw wewnętrznych wczoraj kierownictwu szpitala w budynku parlamentarnym polecenie opróżnienia szpitala.**

Piąta pożyczka wojenna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 listopada.

Według rozporządzenia ministra wojny nadają się obligacye piątej pożyczki wojennej do zabezpieczenia wojskowych kaucyj małżeńskich i odnoszą się do tego te same przepisy, jak wydane w swoim czasie dla czwartej pożyczki wojennej.

Organizacya pracy w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 listopada.

Komisya główna parlamentu w dalszym ciągu obrad nad ustawą o patryotycznej służbie pomocniczej przyjęła wniosek, według którego postanowienia szczegółowe ustawy mogą być przyjęte przez Radę związkową tylko za zgodą 15-tu członków komisyi parlamentu, oraz że urząd wojenny jest zobowiązany stale informować komisyę o wszystkich ważnych zajściach. Wreszcie komisya zgadza się na to, że ustawa ma być zniesiona w ciągu miesiąca po zawarciu pokoju.

Tajne posiedzenie Izby francuskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 29 listopada.

Tajne posiedzenie Izby zaczyna się dzisiaj. Na listę mowców wpisało się 41 posłów.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 29 listopada.

(Bułg. ag. tel.) Bułgarski sztab generalny donosi dnia 28 bm.: Front macedoński: Po nader silnem przygotowaniu działowem zaatakował nieprzyjaciel na froncie Trnova (na półn. zachód od Monastyru) wzgórze 1248 na półn. od Monastyru, na równinie monastyrskiej, wzgórze 1050 w łuku Czernej, i wzgórza w okolicy wsi Gruniste. Wielokrotne ataki na wojska bułgarskie i niemieckie zostały przy ogromnem działaniu artyleryi krwawo odparte. Straty nieprzyjaciela były olbrzymie. Przed naszemi pozycyami leżały setki nieprzyjacielskich trupów. Przed odcinkiem jednego tylko batalionu dzielnego pułku piechoty Nr. 51 naliczono 300 zwłok nieprzyjacielskich. Niemniej silny był atak nieprzyjaciela jak i ogień działowy w dolinie Wardaru. Tu nieprzyjaciel atakował rozpaczliwie wysuniętą pozycyę koło Trefteli (na zachód od jeziora Dojran), ale został krwawo odrzucony i pozostawił na placu boju wielką liczbę zwłok. **Zdobyliśmy 6 karabinów maszynowych i liczne karabiny, jak i inny materyał wojenny.**

Na froncie Belasicy Planiny i Strumy żywy ogień działowy. Także tu naliczyliśmy 125 nieprzyjacielskich zwłok. Jednem słowem może ten dzień uchodzić za jeden z najgorętszych, skutecznych dni bojowych na froncie macedońskim.

Front rumuński: **We Wołoszczyźnie kontynuowała armia dunajowa bez przerwy pochód i weszła z sprzymierzonemi wojskami, które zeszły z gór, w ścisły kontakt.**

Nasze posuwające się na lewym brzegu Dunaju wojska zaatakowały Giurgiu i poparte przez nasze jednostki, a zwłaszcza przez artyleryę garnizonu Ruszczuku, jak i przez austro-węgierskie monitory, po zaciętej walce, która trwała od godz. 11 przed poł. do 4 po poł., zdobyły to miasto. Rumuńskie wojsko i ludność ogarnięta paniką, uciekają w kierunku Bukaresztu.

Nad Dunajem w dół, od Ruszczuku aż do Czernej Wody, ogień artyleryi i piechoty. Na froncie Dobrudży ogień artyleryi.

Atak Zeppelinów na środkową Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 listopada.

Biuro Wolffa donosi:

W nocy na d. 28 bm. kilka okrętów powietrznych marynarki obrzuciło z dobrym skutkiem bombami zakłady przemysłowe w Anglii środkowej. W kilku miejscach zauważono pożary. Nieprzyjaciel odpowiedział nadzwyczajnie silnie. Jeden okręt powietrzny padł ofiarą ognia nieprzyjacielskiego i spadł, a drugi nie wrócił, tak że trzeba się liczyć z jego stratą. Inne okręty przybyły z powrotem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Dnia 26 listopada zmarł w Hietzingu pod Wiedniem w 91 roku życia

hr. Ksawery Zamoyski

Pogrzeb odbędzie się z kościoła parafialnego w Hietzing we środę dnia 29 b. m. o godzinie 11.

Msze święte żałobne

odbędą się w kościele polskim przy Rennwegu we czwartek 30 b. m. o godzinie 10.

†

Ksawery Oserja Krzywoszewski

uczestnik powstania 63 roku, długoletni sędzia gminny, właściciel majątku Jasionna

przeżywszy lat 73, zmarł po krótkich cierpieniach dnia 18 listopada 1916 roku w Jasionnie, pochowany na cmentarzu parafialnym w Imielnie.

O tem zawiadamiają przyjaciół i znajomych pozostała żona, córki, zięciowie i wnuki.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy pospieszyli z wyrazami pociechy i współczucia dla nas z powodu zgonu ś. p.

Antoniego Mazanowskiego

i tym, którzy oddali Zmarłemu ostatnią posługę, a więc Wielebnemu Duchowieństwu, J. W. P. P. Przełożonym, Kolegom, Przyjaciołom, oraz Młodzieży — składamy najserdeczniejsze podziękowanie „Bóg zapłać!"

9240 Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

W. P. Drowi MICHEJDZIE
asystentowi uniw. kliniki chir.

za nader troskliwe wyleczenie syna z ciężkiego okaleczenia — składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

9260 Sabina Hoffmannowa.

Ostrzegam, by na mój rachunek nikomu nie dawano pieniędzy.
SZYMON MOZES
SKŁAD WĘGLI.
9236

Elektryczne
żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, Tango-Tungsram ½, Watówki i t. p., stopki, bezpieczniki, wyłączniki, itp. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz**, optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** 8811 7 25

Trusza Aleksandra
prawnika ze Lwowa, poszukuje jed. plut. Adam Badecki, Szpital Czer. Krzyża, Oddział IV, w Zakopanem. 9222 1 2

Do wynajęcia
meble z sypialni. Ul. Pańska l. 5, parter. 9226

Dla p. prof. przyrodników okazya
do sprzedania Brehma Thierleben 10 tomów. Wiadom.: Ul. Batorego l. 18, I p., drzwi wprost schodów. 9231 1 3

Do sprzedania
garn. salon. nowoczesny, stoliki do herbaty, biurko mahon. z brenz., umywalnia z marm. i t. p. nowsze rzeczy. Kraków, ul. św. Jana l. 16, I piętro. 9230 1 2

20.000 K
lub dwa razy po 10.000 K do umieszczenia na hipotece w Krakowie. Wiadomość: w kancelaryi adwokata Dra Friedmanna, w Krakowie przy ul. Wrzesińskiej 6. 9227 1 3

Poszukuję
4—5 pokoi, parter lub I piętro, elektryka, łazienka, kuchnia. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Biura J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 9229 1 3

Naprawia
i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki**, rutynowany **elektromechanik T. Armatys,** Kraków, Zyblikiewicza 15. 9016 1 3

Obiady
prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 8096 3 20

Udzielam lekcyj
gry na skrzypcach i fortepianie. Warunki przystępne. Do przegrywania fortepian. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza 55. 8592 6 8

Najlepsza trucizna bakteryjna
na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20, u Reima i Ski, Hanaka i Ski. 8333 2 3

Mydło
toalet. i do prania w najlepszym gatunku poleca firma L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26. 8769 5 10

Kobieta
lat 34, poszukuje zajęcia do gospodarstwa lub pielęgnacyi chorej osoby lub wyręczenia pani domu i t. d. Zgłoszenia pod „Kobieta" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8729 3 3

Praktykanci i uczniowie
do handlu, kominiarstwa, masarstwa, szewstwa, stolarstwa, kowalstwa i innych zawodów mieści Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. — 9034 2 3

Bardzo ważne dla chorych.
Józef Radomski, dyplomowany pomocnik lekarski i specyalista w w sztuce mięsienia (masażu) ciała, z 17to-letnią praktyką Karlsbadzką, wykonuje również wszelkie zabiegi wodolecznicze, pielęgnuje chorych, stawia bańki i pijawki, oraz operuje specyalnie nagniotki i paznokcie Ul. Krowoderska, l. 30, w suterenie. 8676 6 10

Wróciłam z Wiednia
i przyjmuję roboty modniarskie i przeróbki kuśnierskie oraz garderobę dziecięcą i specyalność w bieliźnie męskiej szybko i tanio. Fr. Gasińska, ul. Szlak 36, I p., front. wprost schodów. 8648 2 2

Pożyczki
dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyatem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 3, I p. 8644 6 7

BUCIKI
damskie
lakier. z obkładem suk. czarnym K 45
„ „ skórk. kolor. K 55
Boxkalf I-a wysokie K 52 i 60
Chevr. „ K 42 i 46
męskie
Boxowe K 60 i 65
z podwójną grubą zolą K 72
Grube skórkowe ochraniacze do bucików po 3 K.
poleca
z powodu olbrzymiego zapasu firma:
R. CZOPP
Kraków, ul. Szewska l. 13.
Zamówienia z prowincyi za zaliczką. Wymiana dozwolona.
7855 17 20



6965 5 6

Zaniedbanym uczniom
skuteczna pomoc. Zgłoszenia pod „Profesor" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8955 8 4

Do wynajęcia
2 stajnie na 4 pary koni. Nadają się dla fiakra. Wiadomość: Lewicki, ul. Bracka. 9048 3 3

Handlowiec
młody, energiczny, z ukończoną Ak. handl., mający praktykę w pierwszorzędnych firmach krajowych i zagranicznych, władający 4-ma językami, z kaucyą, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod „Zdolny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9049 4 4

Poszukuje się kamienicy
(może być i starszego typu), za dopłatą w gotówce 20—25.000 koron. Zgłoszenia pod „Gotówka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9047 3 3

Zarządca ekonomiczny
w sile wieku będący, który pozostawał we większych majątkach w Galicyi wschodniej przez wiele lat, mający najlepsze polecenia, z powodu wypadków wojennych poszukuje posady od Nowego Roku. Warunki według umowy. Zgłoszenia: **Wisłocki, Dobromil.** 8910 3 3

Wychowawczynie
freblanki, nauczycielki, gospodynie, również każdy lepszy personal żeński i męski, poleca konc. biuro posad **Kamilli Keitner, Karlsbad.** 8977 3 3

Przyjmę pożyczkę
w kwocie 2 tysięcy koron, dla kontynuowania studyów. Pierwszeństwo mają bardzo majętni. Zgłoszenia pod „L. L." do 6 dni, przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9211 1 3

Samowar restauracyjny
używany, większych rozmiarów, a także i urządzenie kawiarniane zakupię zaraz. Zgłoszenia pod **H. L.** do dnia 10 grudnia b. r. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8911 3 3



Pokoje umeblowane
światło elektr., gaz, łazienki. Kraków, Radziwiłłowska 15. 8703 5 10

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 8827 5 20

Kaszel
chrypkę, zaflegmienie, katar usuwają jedynie i w sposób niedościgniony luhaczowickie pastylki leśne
„Silvin"
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Żądać wszędzie wyraźnie tylko pastylek **„Silvin"** i nie przyjmować innych bezwartościowych preparatów. Wysyłka wprost po nadesłaniu należytości 2 K 90 h. 5 paczek opłatnie. Apteka w Luhaczowicach, 8. 7672 15 35

Księgarnia i Skład nut
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
otrzymała na skład główny i poleca:

	Koron
Dr H. Kornreich. **Unia celowa Austro-Węgier z Niemcami**	2·—
Lubańska Z. **Pastorałka** złożona z 7 kolęd	10·—
Myśl Polska. Rok II MCMXVI. Zeszyt 7	2·30
Prof. M. Passakas. **Korespondencya płatnicza — Nowe opłaty pocztowe**	3·— / —·60
J. Propper. **Zamknięcie ksiąg** i zestawienie bilansu przy pomocy tablicy poglądowej	2·—
M. Szerer. **Socyologia wojny**	3·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
9215 1 3

Magazyn konfekcyi dziecięcej i strojów damskich
pod firmą: 8728 5 12
Lotti Korall, Kraków, ul. Grodzka 9,
jest na sezon obecny bogato zaopatrzony w płaszcze zimowe dla chłopczyków i panienek, jakoteż w bluzy, halki, szlafroki, żakiety switrowe, pończochy i t. p. **Wszystko w wielkim wyborze. Ceny umiarkowane.** Zamówienia uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.

WYKŁADY
na Kursach dla pomocników mierniczych i rysowników
W LUBLINIE
rozpoczną się dnia 4 grudnia 1916 r.
Kandydaci, zapisani na kurs **dla rysowników,** winni się zgłosić **dnia 1 grudnia** o godz. **4-tej po poł.,** zapisani zaś na **kurs dla pomocników mierniczych** tegoż dnia o godz. **6-tej po poł.** do Biura Wydziału Budowlanego (Krak. Przedmieście 47), w celu złożenia dokumentów i otrzymania karty wstępu.
Zapisy trwają do dnia 1 grudnia
codziennie od godz. 6 do 7-tej wieczorem w Biurze Wydziału Budowlanego. 9078 4 4

Towarzystwo Zaliczkowe
w Krakowie, ul. Straszewskiego 28
udziela pożyczek: hipotecznych, pensyjnych i wekslowych na dogodnych warunkach.
Przyjmuje wkładki oszczędności
na 4½ %
Godziny urzędowe od 10—12 rano i od 4—5 po południu. 9022 5 5

Materace włosienne
z 10-ciu łóżek, fotel rozkładany, wygodny, futra damskie, maszyna do szycia kryta i kaseta ogniotrwała tanio do nabycia w
Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.
9189 3 3

Pierwszej jakości nieprzepuszczające wody, uniwersalne smary do skór, żółte i czarne tłuszcze do kopyt, techniczną wazelinę w blaszankach i beczułkach poleca
fabryka E. K. Klimosch
Wiedeń, X., Laxenburgerstr. 62, istniejąca od r. 1870.
Wysyłka próbna pocztą, zawierająca 4 puszki po 1 kg., opłatnie do każdej stacyi, za 14 K z opakowaniem. 9012 2 3

Lampy kieszonkowe i baterye
Najlepszem źródłem dla hurtowników i odsprzedawców tylko
WILHELM GRILL
Wiedeń, XVIII., Witthauerg. 33.
Cennik za darmo! 8926 2 2

Krakowskie Biuro ogłoszeń
Kraków, ul. Dunajewskiego 9, poleca do sprzedania:
Willę piętrową w ogrodzie, 800 sążni kwadr., w starym Krakowie; gotówka potrzebna K 150.000;
Kamienicę w śródmieściu wraz z pierwszorzędnym interesem kawiarnianym lub bez tegoż; gotówka według umowy;
Kamienicę z dopłatą 180.000 K;
Kamienicę z dopłatą 30 do 60.000 K;
Kamienicę z ogrodem, bardzo słoneczne i zdrowe położenie, gotówki potrzeba około 130.000 K;
Powyższe Biuro poszukuje do kupna:
Realności większych i mniejszych w przyłączonych dzielnicach.
Parcel budowlanych w Krakowie i na przedmieściach. 8968 3 3

Nowa ordynacya pocztowa i skala stemplowa
cena 1 korona.
Kalendarz tygodniowy na rok 1917
rz.- i gr.-katol., cena 1 K 50 h.
Wochen-Vormerk-Kalender 1917
(większy format), cena 2 K.
8565 6 0
jest do nabycia we wszystkich księgarniach, trafikach, handlach papieru i u **nakładcy**
Ign. Jaegera
Drukarnia
Lwów, Pasaż Hausmanna 5.

Wielka ścienna Mapa Polski.
Królestwo Polskie, Galicya, Księstwo Poznańskie
i przyległe prowincye
Austryi, Niemiec i Rosyi
z oznaczeniem granicy okupacyi wojskowej w podziałce 1 : 750.000.
Format 130×110 cm., wykonana w 7 kolorach
Cena K 4·80, z przesyłką pocztową K 5·30.
Alfabetyczny rejestr zawierający 20.000 nazw K 1·20.
Ozdoba każdego pokoju.
Nieodzowna w każdem biurze i urzędzie.
Skład główny w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. 8848 4 4

Dziecko a Lalka!
Jedynem marzeniem dziecka w każdym wieku jest — lalka, którąby można czesać. Lalki te są już w całym kraju dobrze znane. Wykonane są w różnych rodzajach: Skórzane z blasz. głowami, z materyi (tańsze) francuskie z porcel. głowami (też i mówiące) w krak. strojach z prawdziwemi włosami. Największy skład lalek wszelkiego rodzaju. Zabawki dla chłopców i dziewczątek oraz wózki dla lalek w wielkim wyborze. Zamawiając lalkę, wystarczy w elkość i jakość; przy zabawkach tylko rodzaj. Wysyła każde zamówienie Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska I A. 9089 2 10

Zarządca
z ukończoną wyższą Akademią rolniczą w Liebwerdzie, dłuższą praktyką gosp., Królewiak, poszukuje posady w większym lub średnim majątku ziemskim. Zgłoszenia: Jan Około-Kułak, Tetschen a. E., Gartenstr., Czechy. 9019 2 2

LOSY LOTERYI KLASOWEJ
VII LOTERYA
115.000 losów. 57.500 wygranych.
Ciągnienie I klasy 12 i 14 grudnia 1916
Ceny:
⅛ 5 K, ¼ 10 K, ½ 20 K, ¹⁄₁ 40 K
Plan urzędowy i poświadczenie złożenia dołącza się do losów. —
Zamawiać kartą u firmy
Leonhard Lewin, Wiedeń, I., Wollzeile 29.
LEONHARD LEWIN WIEDEŃ I. WOLLZEILE 29
8053 2 5

Osoba
inteligentna poszukuje posady do zarządu domem u samoistnej osoby. Zna się na kuchni. Ul. Smoleńska l. 35, parter, na prawo. 9084 2 2

Magister farmacyi
katolik, poszukuje posady, Zgłoszenia: Drzewicki, Przeworsk, apteka. 9204 2 5

Poszukuję braci
Jakóba Cetnera, kierownika szkoły z Podwołoczysk, o którym mogę im udzielić ważnych wiadomości. **Borowiczka,** Tarnów, ul. Rejtana 5. 9063 2 3

Starożytności
kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego, ul. Floryańska l. 1. 9066 2 20

Pokój
z wszelkiemi wygodami i całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia od 1 grudnia, dla 1 lub 2 kształcących się panien. Ul. Loretańska 3, II p., drzwi 7. 9058 2 2

Rządcy energicznego
kawalera na stół, do majątku tuż pod Krakowem, poszukuje „Włościański Związek producentów paszy", ul. Radziwiłłowska 8. Posada do objęcia zaraz. 9087 2 2

Dwa pokoje
umeblowane, z łazienką i kuchnią, światłem elektrycznem, do wynajęcia od 1-go grudnia. Ul. Smoleńska l. 35, parter, na prawo. 9085 2 2

Pracownia sukien damskich
Maryi Künstlinger
obecnie ul. Grodzka 13.
9050 3 3

Ważne dla tych, którzy mają krewnych w Ameryce!
Kto chce od krewnych w Ameryce otrzymać przesyłkę pieniężną, — niech w języku niemieckim napisze krótki list, który może zawierać tylko wiadomości, dotyczące stosunków rodzinnych, a nic takiego, co się odnosi do polityki lub spraw wojennych. Adres krewnego w Ameryce trzeba napisać na kopercie i list ten włożyć do drugiej koperty. Na niej podać swoje nazwisko i dokładny swój adres i wysłać to pod takim adresem: Henry C. Zaro, Bankier, per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8. 7871 14 40

Pomocnik
zdolny, z działu papierowego i galanteryi, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod Dział papierowy przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9191 2 3

Młody
mężczyzna, wolny od wojska, poszukuje pokoju umeblowanego z pościelą, opałem i usługą, frontowego, z osobnem wejściem, od 1 grudnia, Zgłoszenia wraz z podaniem ceny pod **W. J.** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, ul. Jagiellońska 7. 9190 2 2

Chłopca
15 letniego, mówiącego po polsku i po niemiecku, dam na praktykę do sklepu korzennego lub bławatnego, najchętniej w Krakowie. Wiadomość: **Anna Meszczyszyn, Sandomierz, ul. Podwale 21.** 8292 5 5

Willę
w centrum Zakopanego za 25.000 K sprzeda Biuro Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska 20. 9197 2 2

Legionista
inwalida, kino-operator, z egzaminem państwowym, poszukuje posady w Galicyi. Zgłoszenia: August Weiss, Wiedeń, IV., Weyringergasse Nr 34, im Hof. 8734 3 3

Kupię fortepian
niedrogi, używany, dobrej marki, nie zniszczony. Zgłosz. list. z podaniem ceny pod „Fortepian" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9210 2 2

Dom w Dębnikach
parterowy, 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, sień, ogródek, gaz, wodociągi, elektryka, eleganckie i wygodne mieszkanie dla zamożniejszej rodziny do sprzedania. Oglądać można w godzinach 2—3. Dębniki, ul. Różana 3. 8779 5 5

Poszukuje się
w Krakowie mieszkania, obejmującego trzy pokoje, kuchnię, łazienkę, piwnicę, oświetlenie elektryczne, na parterze lub na I. piętrze **w bliskości** plant i tramwaju, od 1 grudnia 1916 r. lub 1 stycznia 1917 r. Wiadomość kartką pocztową z podaniem ceny do Bochni, ul. Krakowska l. 156. 9037 4 4

Dnia 27 listopada
zostawiłem w tramwaju l. 6, walizkę z brudną bielizną. Za oddanie jej 10 K nagrody. M. Schlesinger, Kraków, Powiśle 10, parter. 9224 1 3

Pianino
używane kupię. Zgłosz.: Rossbach, ul. Dietlowska 65. 9237 1 3

Chłopca do praktyki
oraz służącego sklepowego, umiejącego froterować, poszukuje firma **Cohn & Liebeskind.** Zgłoszenia między 2 3 po poł., ul. św. Sebastyana 13, II piętro. 9236 1 3

Sprzedam
żakiet perski, barankowy i futro kryte, czarne. Ul. Biskupia l. 10, III p., drzwi na lewo. Oglądać można od 11-tej rano. 9235 1 2

Poszukuje się
panny, władającej językiem niemieckim, do dwojga dzieci w Bełzcu, koło Rawy Ruskiej. Inż. por. Karman. 9220 1 2

Inteligentna panna (izr.)
poszukuje posady jako bona i nauczycielka do dzieci z klas popolitych. Zgłoszenia list. pod „Alicya" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9232

Młoda szatynka
z dobrego domu, poszukuje posady, najchętniej przyjmie do towarzystwa, zabawi osobę samotną, lub podejmie się gotować u starszego mężczyzny. Zgłoszenia pod „Smutna a cicha jesień" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9217

Profesora gimnazyalnego
do udzielania uczniowi VIII kl. gimn., prywatyście, lekcyj matematyki i fizyki poszukuje się: również potrzebny jest profesor gimnazyalny dla udzielania lekcyj z innych przedmiotów za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia ew. ustne przyjmuje z grzeczności i wszelkich wyjaśnień udziela Dr Ludwik Steinberg, ul. Starowiślna l. 53, II p., między godz. 2—3 po poł. 9214 1 3

Nocnego portyera
z niem. językiem, służącego hotelowego, oraz praczki stałej poszukuje hotel „Austrya", ul. Pawia 4. 9213 1 3

180 sztuk talerzy
do sprzedania. Wiadomość: Ul. Pańska 9, parter. 9212 1 4

Zdolnego
pomocnika fryzyerskiego przyjmie się zaraz. Zgłoszenia: Karol Kotlarski, Oświęcim 2. 9144 2 2

Saloniku
(męsk.), eleg. umeblowanego, elektr. lub gaz., ewent. z fortep. (pianino), blisko śródmieścia, z osobnem wejściem, poszukuję od 1 lub 15 grudnia. Zgłoszenia: K. B. 8. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9236 2 6

Adwokat D'Ehrlich
w Przemyślu
poszukuje **koncypienta** z prawem substytucyi. 9201 2 3

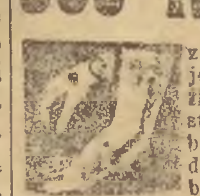
Urzędnika manipulacyjnego
z kupiecką praktyką i bardzo dobremi referencyami **poszukuje** Liga Pomocy przemysłowej ul. Straszewskiego 28. Pierwszeństwo dla superarb. legionisty. 8819 3 3

Ważne dla fotografów!
Kupuję lub wydzierżawiam Zakłady fotograficzne, dobrze prosperujące. Zgłoszenia: Janina Gargulowa, Bochnia, Rynek. 7553 15 15

Retuszer-fotograf
poszukuje zajęcia popołudniowego. Przyjmie również negatywy na sztuki. Zgłoszenia pod „Fotograf" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8998 3 5

Młody mężczyzna
wolny od wojska, z zawodu masarz, pragnie zawrzeć znajomość z panną lub młodą wdową w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod O. R. przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8721 7 7

Młoda panna
poszukuje posady w sklepie masarskim lub korzennym. Zgłoszenia pod „Ekspedyentka 19", Mszana Dolna. 9011 2 2

500 KORON

zapłacę każdemu, jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem 1·50 K, 3 słoiki 4 K, 6 słoików 6·50 K. Setki podz i uznań. **Kemény,** Koszyce I (Kassa). Postfach 12/53, Węgry. 8632 5 26

Panienka
obejmie posadę w kancelaryi dworskiej; ewentualnie może także zająć się gospodarstwem domowem i zastąpić panią domu zaraz na wyjazd. Adres: Zofia Nowińska, poste restante, Tarnów. 8367 6 6

Kupiec
zarazem buchalter-bilansista, Polak, gruntownie obeznany z działami papierowym, drukarskim, introligatorskim i wydawniczym, długoletni kierownik administracyjny jednej z większych firm wydawniczo-dziennikarskiej w Galicyi, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia pod **„Emce"** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 8850 7 0

Do sprzedania
szlak do alby. Ręczna robota szydełkowa bardzo starannie wykonana. Podbielska W., Kraków, Poselska 20, parter. 9026 4 0

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 18

Znakomita lokacya kapitału.
Realność w Mościskach w śródmieściu, przeszło półtora morga obszaru, same parcele budowlane, oraz dom mieszkalny, w całości lub parcelami do sprzedania. — Bliższa wiadomość: Tadeusz Nawrocki, zastępca c. k. notaryusza w Przeworsku. 8634 8 8

Stenotypistki
niemieckiej, bardzo wprawnej, poszukuje Liga Pomocy przemysł. Ul. Straszewskiego 28. 8567 6 6

Nauczyciel gimnazyalny
poszukuje posady wychowawcy w zakresie nauk gimnazyalnych w domu obywatelskim na wsi. Zgłoszenia pod **N. N. 45** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 8165 8 0

Robotnik-niemowa
szuka zajęcia. Zgłoszenia list przyjmuje Administracya „N Reformy" pod **„Praca".** 8658 5 0

Pianistka
udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kromerowska l. 10, parter na prawo. 6471 26 0

Sierota po Legioniście
lubiąca gospodarkę, poszukuje posady we dworze. Pisze na maszynie po polsku i po niemiecku. Zgłoszenia: **A. Z.** Zakopane, poczta. 8571 7 0

Fortepian
do przegrywania na godziny Adres poda Admin. „Nowej Reformy". 5950 31 0

Inteligentna panna
z ukończoną Akademią handlową, umiejąca biegle pisać na maszynie i stenografować po polsku, poszukuje odpowiedniego biurowego zajęcia Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 8089 8 0

Mężczyzna
wolny od wojska, z uniwersyteckiem wykształceniem, przyjmie zaraz posadę sekretarza instytucyi handlowej, społecznej, lub wychowawcy w domu obywatelskim. Zgłoszenia pod „Przyszłość, L. 09.314" przyjmuje Admin str. „N. Reformy" 8551 3 3

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5055 68 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10 — Rządca drukarni L. K. Górski